

Edward A. Mierzwa

Nowożytna historia wojskowości i jej twórcy

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 11, 105-127

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward A. Mierzwa
(Piotrków Trybunalski)

NOWOŻYTNA HISTORIA WOJSKOWOŚCI I JEJ TWÓRCY

W niniejszym artykule zajmę się aspektami związanymi z historią, no właśnie...: militarną? wojenną? wojskową? czy wojskowości? – bo jest to termin wieloznaczny. W moim mniemaniu należy w polskiej historiografii ustalić wreszcie właściwą terminologię. Pisząc o historii związanej z szeroko pojętymi sprawami wojskowymi i wojennymi, czyli tym, co w naszej historiografii i języku codziennym określamy terminem historii wojskowej, wojennej, wojskowości itp., Anglicy używają terminów „military history”, „history of wars”, „history of warfare”, Niemcy analogicznie: „Kriegsgeschichte”, „Kriegskunstgeschichte” „Militärgeschichte”. W polskim języku mamy do czynienia z terminami: „historia sztuki wojskowej”, „historia wojskowa”, „historia wojskowości”, „historia militarna”. Każdy z tych terminów ma nieco inny odcień znaczeniowy. Nie wdając się w analizę semantyczną i lingwistyczną, bowiem na ten temat wypowiadali się specjaliści – ostatnio dyskusję podsumował Czesław Grzelak¹, powołując się w aneksie do swej autobiografii na autorytet lingwistki Urszuli Żydek-Bednarczuk², dodam jedynie to, że również opowiadam się za używaniem terminu „historia wojskowości”, jako najlepiej oddającym istotę badań, opisu i interpretacji przeszłości związanej z tym elementem aktywności społecznej.

Kolejny aspekt, to wyjaśnienie dlaczego „historiografia nowożytna”? Trzeci, będzie próbą odpowiedzi na pytanie: kto jest twórcą metodologii nowożytnej historii wojskowości. W tym kontekście wymienia się trzech dziewiętnastowiecznych historyków niemieckich: Carla Philippa Gottlieba von Clausewitza, Wilhelma Rüstowa i Hansa Delbrücka; ale czy słusznie?

Historia, a może jeszcze szerzej dzieje konfliktów zbrojnych nie jest dziedziną sformułowaną przez historyków XIX stulecia. Wojny były zawsze atrakcyjnym tematem narracyjnym dla licznych bardów, aoidojów, bajarzy i nęcącym problemem badawczym dla historyków. Z czego wynika atrakcyjność badawcza tematyki militarnej? Z kilku powodów. Pierwszy – to historyczny dydaktyzm

¹ C. Grzelak, *Z chłopskiej chaty do rektorskiej komnaty*, Podkowa (Karolina)-Chełmno-Warszawa-Piotrków Trybunalski (Autobiografia niedoskonała), Warszawa 2007.

² C. Grzelak, op. cit., Aneks 2: U. Żydek-Bednarczuk, *Zakres semantyczny leksemów „wojskowy” i „wojskowość” w opinii językoznawców*, s. 241-246.

odwołujący się do największych orężnych triumfów, uprawiany na użytek wychowania patriotycznego młodych pokoleń, podkreślania własnej wyższości wobec sąsiadów, kształtowania nacjonalizmu, który czasem przeradza się w szowinizm itp. Na ten aspekt historycznej indoktrynacji było i jest nadal ogromne zapotrzebowanie. Wszak i Polacy odwołują się do Grunwaldu, szarży pod Somosierrą czy „cudu nad Wisłą”; Rosjanie z rocznicy wypędzenia Polaków z Kremla w dniu 4 listopada 1612 r. uczynili swoje święto narodowe; Francuzi odwołują się do dnia zburzenia Bastylji 14 lipca 1789 r.; Europa czci 11 listopada i Compiègne, a Polacy podwójnie, bo i zakończenie I wojny i odzyskanie niepodległości, a jest jeszcze 8 lub 9 maja 1945 r. i wiele innych odwołań, które u swego źródła mają wojnę. Wszystkie te daty mają konotację militarną i wzbudzają u jednych dumę, u drugich frustrację, a u innych uśmiech politowania, vide 4 listopada; chociaż jest to problem danej nacji czy kultury i nie należy go negocjować. Po drugie historia wojen, zmagañ, zwycięstw i bohaterskich czynów jednostek była i często jest nadal elementem podniosłej retoryki, a dodatkowo pod piórem utalentowanego historyka nabiera wzniosłości i daje się pięknie opisać i z fascynacją przeczytać. Pamiętam z jakim zaciekawieniem czytałem w wieku chłopięcym o przewagach Kościuszki, czy czynach bohaterskiego Galla – Vercingetorixa, który przez kilka miesięcy opierał się potężnej armii Cezara. Po trzecie, historia militarna portretowana przez historyków ma często bardzo konkretne reminiscencje polityczne, pozwala bowiem rozumieć, jaką rolę odgrywa armia i wojskowe instytucje w procesach dziejowych przemian, co tylko przez mądrych polityków bywa skutecznie pożytkowane. Po czwarte, pozwala zrozumieć coś co było do niedawna herezją, że wojny, mimo swego okrucieństwa i negatywnego wydźwięku, miały niewyobrażalny wpływ na cywilizacyjny, techniczny rozwój ludzkości. To na użytek wojen wynaleziono proch, samoloty, elektronikę i rakiety. Po piąte, na analizie słynnych bitew szkoli się w wojskowych akademiach i szkołach oficerskich w strategii i taktyce setki tysięcy dowódców wojskowych. Po szóste, służy do indoktrynacji całych pokoleń młodych ludzi odbywających ochotniczą czy zawodową służbę wojskową. Po siódme, dla wielu historyków nią się zajmujących jest sposobem na życie, tworząc dla nich niszę badawczą i możliwość zaistnienia w historiografii.

Historia wojskowości jest bodajże jedną z najstarszych dziedzin historycznych, mając swe korzenie w czasach protohistoriograficznych. Jest ona bowiem obecna w najstarszych chińskich przekazach historycznych spisanych w XI w. p.n.e.: *Shang Shu (Księgę Historii)* i *Shujing (Księgę Poematów)*, a odnoszących się nawet do wydarzeń z III tysiąclecia p.n.e. opowiadających o walkach prachińskich plemion zasiedlających dzisiejszą nizinę chińską z północnym ludem Miao-tse; o wojnach legendarnego tzw. żółtego cesarza, Fu-hi

i konfliktach wewnętrznych. Najstarsze potwierdzone przez archeologów opisy legendarnych wydarzeń w dziejopisarstwie chińskim sięgają 3082 r. p.n.e., zaś w miarę dokładne zapisy kronikarskie odnoszą się do początków dynastii Shang, która panowała w Chinach od XVII do XI w. p.n.e.

Wojna jest też obecna w hinduskich *Wedach*, które zaczęto spisywać już w drugiej połowie II tysiąclecia przed naszą erą. Najstarszym zabytkiem religijnej literatury indoaryjskiej jest najwcześniejsza z czterech wielkich hinduskich *Wed*, *Rygweda* (*ryg* – w sanskrycie oznacza pieśń lub hymn, a *weda* – wiedzę). Jest ona jedną ze „świętych” ksiąg hinduizmu o charakterze historycznym i opowiada o legendarnych początkach cywilizacji hinduskiej od czasów bitwy dziesięciu królów. Nie ma w *Rygwedzie* żadnych bezpośrednich wskazówek o charakterze chronologicznym, które pozwoliłyby określić czas jej powstania, lub zlokalizować na osi czasu wydarzenia, które opisuje. Jak się przypuszcza, ostateczną formę werbalną ów epos otrzymał około XV w. p.n.e., a z pewnością pomiędzy 1500 a 1000 r. p.n.e. *Rygweda* pozwala na postawienie tezy, że czas powstania najwcześniejszych jej oralnych hymnów można przesunąć nawet na około 4000 lat p.n.e. Równie starożytny jest inny epos hinduski, najobszerniejszy w literaturze światowej, liczący około 100 tys. dwuwiersowych strof (siedem razy dłuższy od *Iliady* i *Odysei* razem wziętych) – *Mahabharata*. Jej obecna wersja pisana powstała zapewne w połowie I tysiąclecia p.n.e., chociaż sama dotyczy wydarzeń co najmniej kilkaset lat starszych. Opiewa ona, a właściwie jego część nazwana *Bharata*, niezwykle krwawą i zaciętą wojnę aryjskich rodów Kaurawów (Kuru) i Pandawów (Pangu) o tron i panowanie nad doliną Gangesu.

Antyczność opisów zawartych w *Wedach* i *Mahabharacie* musi zawierać ziarno prawdy skoro ostatnie badania w Mohendzo-Daro nad Indusem pozwalają jego początki sytuować gdzieś na minimum 6.500 lat przed Chrystusem, bowiem w początkach V tysiąclecia p.n.e. było już potężną twierdzą otoczoną ponad 13 metrowej wysokości murami, a jego populacja jest szacowana na około 40 tys. mieszkańców.

Śpiewali i pisali o wojnach: Homer, Wergiliusz, pisał o niej Hindus Kautilja (Ćanakja lub Wisznugupta, ok. IV/III w. p.n.e.), Chińczyk Jia Yi (II w. p.n.e.), pisali też: Tukidydes, Herodot, Ksenofont i Jan Długosz. Historia dotycząca wojen często bywa pisana przez żołnierzy, uczestników-obszerników, karierowiczów lub cywilów, którzy w wojnach musieli uczestniczyć, bo tak chciał los. Zajmowali się nią ludzie tacy jak: Carl von Clausewitz³, Antoine-Henri Jomini⁴,

³ Carl Philipp Gottlieb von Clausewitz (1780-1831), pruski generał, autor prac poświęconych dziejom wojen. Najbardziej jego znaną pracą była publikacja *Vom Krieg*, tłumaczona na 10 języków, w której przedstawił zasady wojny totalnej.

Ferdynand Foch⁵, Theodore von Bernhardi⁶, Jean Colin⁷, Basil H. Liddell Hart⁸, J.F.C. Fuller⁹, Cyril Falls¹⁰, Dwight Eisenhower¹¹ i Nguyen Giap¹². Wojna była zawsze znaczącym elementem ludzkiej aktywności, kryzysem ludzkich aspiracji i czymś wyjątkowym w życiu człowieka. Towarzyszyła człowiekowi i była jego zmorą od zarania człowieczeństwa.

Nie zamierzam wdawać się w analizę społecznych zachowań i przyczyn, które pchają ludzi do zagłady, zaprzęgnięcia wszystkich dziedzin życia dla realizacji celów militarnych. Wojna z ekonomicznego punktu widzenia jest antytezą kultury i można ją przedstawić za pomocą bardzo schematycznego grafu prezentującego prostą alternatywę:

⁴ Antoine-Henri baron de Jomini (1779-1869) szwajcarski gen. i teoretyk wojskowości, od 1804 r. w armii Napoleona I, a w latach 1813-1855 na służbie carów Rosji. Twórca petersburskiej carskiej akademii wojskowej. Był pierwszym interpretatorem zasad napoleońskiej sztuki wojennej. W pracy *Zarys sztuki wojennej* z 1830 r. (wyd. pol. 1966) wysunął tezę o nadrzędnej roli natarcia nad obroną. Był autorem znakomitych prac z zakresu sztuki wojskowej m.in.: *Traité de grande tactique* (1865), *Précis de l'Art de la Guerre* (1862).

⁵ Ferdynand Foch (1851-1929), marszałek Francji i Polski, wódz sił francuskich w I wojnie światowej. Autor wielu publikacji z dziedziny historii militarnej.

⁶ Friederick von Bernhardi (1803-1887), pruski generał, autor: *Deutschland und der Nächste Krieg* (1911), *Vom heutigen Kriege* (1913), *Vom Kriege der Zukunft, nach den Erfahrungen des Weltkrieges* (1920).

⁷ Jean Colin (1864-1917) francuski generał, wybitny strateg we francuskim sztabie generalnym, historyk wojskowości. Autor: *Les transformations de la Guerre* (1911); *Les Campagnes du maréchal de Saxe (1901-1906)*; *L'éducation militaire de Napoléon* (1912).

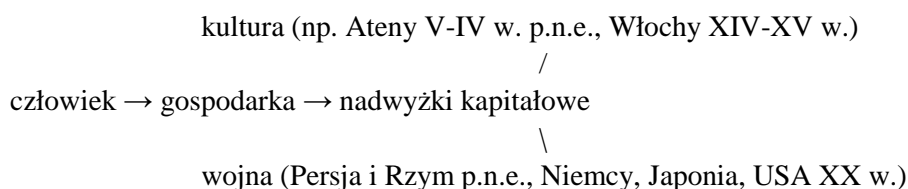
⁸ Sir Basil Henry Liddell Hart (1895-1970) angielski historyk wojskowości, autor wielu opracowań, m.in.: *Scipio Africanus: Greater Than Napoleon* (1926), *The decisive wars of history* (1929), *The Defence of Britain* (1939); *The strategy of indirect approach* (1941), *The way to win wars* (1942), *History of the Second World War* (1971).

⁹ John Frederick Charles Fuller (1878-1966) generał brytyjski, historyk wojskowości, strateg, orędownik mechanizacji sił zbrojnych i teoretyk zastosowań broni pancerniej.

¹⁰ Cyril Bentham Falls (1888-1971), oficer, profesor Oksfordu, historyk wojskowości. Autor m.in.: wielotomowej serii *Military Operations (1928-1940)*; *The Nature of Modern Warfare* (1941) *The Second World War: a short history* (1948); *A Hundred Years of War* (1953); *The Great War* (1961); *The Art of War: from the Age of Napoleon to the Present Day* (1961).

¹¹ Dwight David Eisenhower (1890-1969) amerykański generał, rektor Columbia University, 34. prezydent USA, naczelny dowódca NATO, autor prac z dziedziny historii wojskowości, m.in. *Crusade in Europe* (1948, wyd. pol. 1959); *Mandate for Change* (1963); *Waging Peace* (1965).

¹² Vo Nguyen Giap (1912-), wietnamski bohater narodowy, wojskowy samouk, generał i strateg działań partyzanckich podczas wojny z Francją i USA. Autor prac z zakresu historii wojskowości: *Big Victory, Great Task; People's Army, People's War; Dien Biên Phu i We Will Win*.



Choć przedstawiony graf jest oczywisty, to mam świadomość, że nie wyczerpuje problemu, ale staram się za jego pomocą zobrazować występującą zawsze ekonomiczną prawidłowość. Owa prawidłowość towarzyszyła nawet słynnej czterodniowej wojnie futbolowej pomiędzy Hondurasem i Salwadorem w roku 1969¹³. W pewnym momencie rozwoju gospodarczego nadwyżki budżetowe lub ich znaczącą część można skierować na rozwój sfery kulturowej z konsumpcyjną włącznie – wszak kupno obrazu Rembrandta, Renoira, czy Picassa, czy budowa architektonicznych „pereł” jak to czyniono w Atenach Peryklesa czy renesansowej Italii, to też swoista konsumpcja. Ale też można inwestować w zbrojenia, rozbudowę sfery technik militarnych i badań naukowych nad nowymi rodzajami broni, która w ostatecznym efekcie zostanie wymierzona w człowieka. Tak niestety czyni większość państw współczesnego świata, mimo, iż jest to droga do nikąd i choć wszyscy mają tego świadomość, to niemal wszyscy owa drogą podążają. Ten zdumiewający paradoks psychologii społecznej zauważył niemiecki historyk Hans Delbrück, który w naukowy sposób zaczął badać militarną aktywność człowieka, kładąc podwaliny pod współczesną historię wojskowości.

Geneza nowożytnej historii wojskowości miała miejsce wkrótce po zakończeniu wojen napoleońskich, a ukształtowała się w trakcie wojen narodowych II połowy XIX wieku: włoskich, pruskich, amerykańskich i późniejszych imperialnych: hiszpańsko-amerykańskiej, burskiej, rosyjsko-japońskiej i in. Nowożytna historia wojskowości, w porównaniu z tą sprzed osiemnastego stulecia, została rozszerzona o nowe problemy badawcze, wynikające z postępu cywilizacyjnego: industrializację zaplecza wojennego i specjalizację wynikającą z podziału pracy i specyfiki użycia rodzajów broni i sposobu działań wojennych. A ostatecznie, w dzisiejszym rozumieniu, została ukształtowana dopiero po zakończeniu dwu wojen światowych w drugiej połowie XX stulecia. Obecna historia militarna i historycy ją badający muszą uwzględniać znacznie więcej nowych aspektów jakie przyniósł XX wiek, m.in. rozwój badań nad uprzemysłowie-

¹³ Czterodniowy konflikt, którego formalnym powodem był wynik meczu w eliminacjach do mistrzostw świata, a faktycznym masowa migracja salwadorskich chłopów do Hondurasu i rozszerezenia terytorialne.

niem, profesjonalizację życia, rozwój instytucji militarnych, zaangażowanie nauki, nowe technologie z kosmicznymi włącznie.

Nowożytna historia wojskowości wyrosła w Niemczech bowiem tam miała najlepsze warunki dla swego rozwoju i umocowanie w prężnie rozwijających się badaniach historycznych i historiografii nacjonalistycznej. Michael Geyer¹⁴ twierdził, że z perspektywy ostatniej dekady XIX w. wielka narracyjna historia niemiecka oscylowała między dwoma biegunami: bardziej filozoficznym a idealistycznym i bardziej realistycznym a materialistycznym. Kiedy Delbrück zaczął uprawiać badania historyczne, bieguny te dopiero się kształtowały. W obrębie historii militarnej, te bieguny były szczególnie mało skonkretyzowane. Armie są wielkimi społecznymi zmonopolizowanymi organizacjami, tworzonymi i utrzymywanymi przede wszystkim dla użycia ich na przyszłych polach bitew. W ostatecznym rozrachunku perspektywą armii jest śmierć lub zwycięstwo. Z drugiej strony armie są instrumentem śmierci, a jako taki – czego nie można nie podkreślić – muszą mieć odpowiednią wielkość, siłę i sposoby, by realizować postawione zadania na rzecz własnych społeczeństw, którym muszą podlegać i być wobec nich lojalne; armie są unikalnymi wśród instytucji społecznych. Muszą być pewne tryumfu, być przygotowane do wojny i w skrajnych przypadkach na śmierć. Tak więc historia militarna odgrywa znaczącą rolę w definiowaniu a także odzwierciedlaniu napięć wewnątrz wielkiej narracji historycznej: mitologia wojny dotyczy obydwu skrajności między idealizmem a realizmem¹⁵.

Arden Bucholz przeanalizował wkład Hansa Delbrücka do badań nad współczesną historią wojskowości, uznając go za twórcę owej dyscypliny badawczej¹⁶. Delbrück zastosował metody porównawcze i użył – jak pisze Bucholz – idealnych lub paradygmatycznych form heurystycznych oraz strukturalnych narzędzi. Podobnie jak Max Weber i Ferdynand Tönnies¹⁷, przeanalizował przekroje militarnej przeszłości i porównał z innymi elementami przeszłych i współ-

¹⁴ Współczesny historyk amerykański, profesor Uniwersytetu w Chicago, specjalista od historii Niemiec XIX-XX w., myśli wojskowej i historii powszechnej. Autor: *Deutsche Rüstungspolitik, 1860-1980* (1984); *German Strategy in the Age of Machine Warfare, 1914-1945* (1986), *The Global Condition in the Long Twentieth Century* (1995). Współautor z Konradem Jarauschem, *Shattered Past: Reconstructing German History* (2002).

¹⁵ M. G e y e r, *Looking Back at the International Style: Some Reflections on the Current State of German History*, „German Studies Review”, nr 13, 1 (February 1990), s. 116; A. B u c h o l z, *Moltke, Schlieffen, and Prussian War Planning*, New York 1991, s. 4.

¹⁶ A. B u c h o l z, *Hans Delbruck and the German Military Establishment*, Iowa City 1985. A. Bucholz jest profesorem w nowojorskim uniwersytecie stanowym w Suny Brockport, koło Rochester.

¹⁷ Ferdynand Tönnies (1855-1936) – profesor socjologii na uniwersytecie w Kilonii, autor około 900 prac naukowych; specjalizował się w teorii socjologii oraz w badaniach ankietowych.

czesnych wojen. W jednej z najbardziej kontrowersyjnych swoich prac *Strategia Peryklesa widziana przez strategię Fryderyka Wielkiego* (1890) położył nacisk na ową dwubiegunową typologię światowej historii militarnej – na strategię unicestwienia i jej przeciwieństwo – strategię wyniszczenia – wyjaśniając obydwie przeciwstawieństwa tego zjawiska przez porównanie armii greckiej z piątego wieku p.n.e. z armią osiemnastowiecznych Prus. To paradygmatyczne podejście było podbudowane analizą ekonomiczną i socjalną, bazującą na reinterpretacji strategii Carla von Clausewitza. Perykles i Fryderyk Wielki – uzasadniał Delbrück – byli zwolennikami wojny rozumianej jako akt wyniszczenia. Ich strategia była krępowana przez społeczne i polityczne systemy i materialne realia Aten i Prus. Matematycznie rzecz ujmując, obydwaj byli w mniejszości w stosunku do swych oponentów. Systemy socjalne nie ułatwiały im tworzenia większych armii. Populacja greckiej polis była niewielka i nie wszyscy byli zdolni do walki. Z kolei osiemnastowieczne bitwy były tak dalece destrukcyjne, że często wymagały nawet 40% uzupełnień czego nie można było dokonać ani szybko ani łatwo. Struktura polityczna społeczeństwa stanowiła podłoże ich możliwości. Ani Perykles, ani Fryderyk nie dysponowali wystarczającymi zasobami materialnymi, by szybko zniszczyć przeciwnika. Obydwaj byli gotowi opóźnić lub przeciwstawić się drugiemu czy trzeciemu atakowi nieprzyjaciela.

Długo przed wybuchem pierwszej wojny światowej, delbrikiowskie paradygmatyczne interpretacje historii militarnej od czasów antycznej Grecji do wojny rosyjsko-japońskiej były dobrze znane. Było rzeczą naturalną, że Delbrück stosował owe interpretacje w swoich konstrukcjach aż do 1914 r. W 1915 r. rozumiał, że Niemcy i świat stanęli w obliczu nowego rodzaju wojny. W jego wystąpieniach politycznych i w pismach zamieszczanych w pruskich czasopiśmie szukał odpowiedzi na pytanie na czym polegała owa nowość, dochodząc do wniosku, że jego kraj po otrzymaniu potężnego ciosu powinien szukać rozstrzygnięć pokojowych. Kiedy w 1915 r. tysiące niemieckich profesorów podpisywały „petycję intelektualistów” popierającą rządowe apele o ofiary w imię zwycięstwa, Delbrück był inicjatorem innej petycji, podpisanej przez setki, w tym przez Einsteina i Webera, sprzeciwiającej się siłowej aneksji niepodległych państw. W 1916 r. ostrzegał własny naród przed nieograniczoną wojną podmorską, ale nie mógł powstrzymać polityki, która była powodem przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych. Jego opozycja wobec niemieckiej strategii, wpływająca z przesłanek opartych na znajomości i właściwej ocenie niemieckich możliwości technicznych, postawiła go w opozycji do takich konserwatywnych militarystów jak admirał von Tirpitz i generał Ludendorff, którzy byli orędownikami strategii wojny totalnej, bez uwzględnienia materialnych i technicznych

uwarunkowań, które pozwalały jedynie na wykonanie ograniczonych uderzeń strategicznych¹⁸.

Delbrück zabiegał o upowszechnienie wiedzy o aktywności militarnej społeczeństw. Przedstawiał ją w swych ostatnich pracach z lat 1919-1929 jako historyk społeczny. Historia społeczna, różni się od uprawianej przez badaczy uniwersyteckich, w wielu aspektach, szczególnie w przekazie i odbiorze. Historia wykładana w uniwersytetach jest nakierowana na szczegóły i przeznaczona dla wąskich grup odbiorców, w większości dla studentów, profesorów innych specjalności i wąskiej elity rządowych oficjeli, przedsiębiorców i wielkich biznesmenów. Przeciwnie, historia społeczna zajmuje się społeczeństwem massmediami, instytucjami politycznymi i sądowniczymi. Powiększenie i upolitycznienie płaszczyzny, na której Delbrück uprawiał historię społeczną było niezwykle trudne. Niemieckie społeczeństwo po pierwszej wojnie światowej zdecydowanie się upolityczyło, co ujawniało się w ostrych i niesłychanie krańcowych sporach historycznych. W walce politycznej zaczęto używać bez opamiętania massmediów. Do oddziaływania na społeczeństwo wykorzystywano politykę wyborczą, rozwój form zarządzania, historię ustną, wydawnictwa, propagandę pisaną i oficjalne publikacje historyczne, publiczne debaty polityczne i decyzje.

Delbrück czynił starania o zinstytucjonalizowanie historii militarnej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Berlińskiego. W tym celu złożył wniosek w komitecie Reichstagu do badań nad I wojną światową o otwarcie katedry historii wojskowości. Miał wszelkie podstawy do formułowania takiego wniosku, bowiem był także członkiem Doradczej Komisji Historycznej Reichsarchivum, która wydawała oficjalną niemiecką historię I wojny światowej. Nie czekając na efekty swych propozycji bardzo intensywnie pracował naukowo, publikując artykuły, polemiki, recenzje i książki. Krytycyzm Delbrücka ukazał jego pionierską rolę w tworzeniu historii militarnej¹⁹.

Był atakowany z wielu stron argumentami, których używano wobec niego już wcześniej, a z którymi zdążył się być rozprawić w licznych publikowanych polemikach, ale dodano trzy nowe zarzuty mające swe korzenie w tradycyjnej filozofii historii. Pierwszy zarzut dotyczył zbyt dużego dokumentowania źródłowego jego prac, w tym materiałami najnowszymi, często jeszcze traktowanymi jako tajne i nie przeznaczonymi do upowszechniania. Często były to źródła dotyczące I wojny światowej, niedostępne dla innych i nie dające się zweryfikować. Drugi – pisał o sprawach, w których trudno było o zachowanie obiektywizmu, o ile obiektywizm i bezstronność były tu w ogóle możliwe. Namiętności

¹⁸ A. B u c h o l z, op. cit., rozdz. 5-7.

¹⁹ B. H o w e, E. K e m p, *Public History. An Introduction*, Malabar, Fl. 1986, s. 1-19, 23; P. G a y, *Weimar Culture*, New York 1968, s. 6, 80; A. B u c h o l z, op. cit., rozdz. 5-7.

wyrosłe na kanwie I wojny światowej nie pozwalały na pacyfikowanie społeczeństwa. Trzeci – argumentowali jego krytycy – nie było jeszcze odpowiedniej perspektywy czasowej dla oceny owych ważnych dla Niemiec wydarzeń, na co trzeba było wielu lat, jeśli nie dziesięcioleci. Wśród niemieckich historyków istniała zasada, że za „historyczne” uznawano zdarzenia i procesy dziejowe, które można było badać z perspektywy minimum „50 lat”. Delbrück historyk, analityk i polityczny komentator złamał owa zasadę. Punktem ogniskującym większości politycznych sporów narodowych było rozgoryczenie spowodowane przegraną w największej wojnie w dziejach świata i próba uspołecznienia i upowszechnienia historii militarnej powodowała wzrost emocji i polityczne burze²⁰.

Delbrück znający łacinę, grekę, włoski, francuski i angielski – co akcentował Bucholz – z dużą znajomością opisał zachodnią cywilizację, co najmniej o pokolenie wcześniej zanim problem cywilizacji pojawił się w terminologii badawczej. Zwracał mniejszą uwagę na wpływ armijnego budżetu na ekonomikę i zmiany społeczne. Miał wiele wspólnego ze szkołą „Annales”, chociaż nie był ani jej współtwórcą ani współpracownikiem. Tożsamość założeń badawczych ze szkołą „Annales” widać w tworzeniu przekrojów w długiej skali czasowej. Delbrück opisywał „przekrojowość (nazywał to „południkowością”) historii”; „Annaliści” – przekroje „długich okresów czasowych”. Po drugie, jego badania, w przeciwieństwie do dominującej historii politycznej, skupiały się na problemach instytucjonalnych, organizacyjnych i technologicznych. Delbrück zmusił politologów i historyków do przededefiniowania polityki, włączając do badań problemy wojskowe i związane z nimi kwestie ekonomiczne, społeczne i technologiczne. Po trzecie, jego badania zawierają ściśle zdefiniowane aspekty ekonomiczne, co jest szczególnie widoczne w ilościowych metodach (metodach kwantytatywnych). W jego pracach znajdujemy także rozważania nad aspektami demograficznymi w kontekście problemów militarnych, ale przede wszystkim skupił się na badaniu problemów w makroskali, co polegało na kompleksowym ich syntetyzowaniu. Podobnie jak Weber i „Annaliści”, Delbrück wyartykułował rozbieżności między konwencjonalną historią faktograficzną, a historią która opisuje wielkie ale wolno działające siły napędzające trudno dostrzegalne, długookresowe procesy, które uwzględnia także tradycyjna historiografia i które można dostrzec tylko poprzez paradygmatyczny, kwantytatywny i porównawczy opis²¹.

²⁰ A. B u c h o l z, op. cit., rozdz. 5-7.

²¹ Na temat „Annales” i „Annalistów” zob.: P. B u r k e, *The French Historical Revolution: The Annales School, 1929-1989*, Stanford 1990; idem, *Fernand Braudel, and Henry Lyon, [w:] The Historian at Work*, London 1980; C. F i n k, *Marc Bloch: A Life in History*, Cambridge 1991; B. L y o n, H. P i r e n n e, *A Biographical and Intellectual Study*, Ghent 1974.

Ale charakterystyczne dla pierwszej generacji, a szczególnie dla pierwszej dwudziestowiecznej generacji z lat 1900-1929, było usytuowanie przez Delbrücka historii militarnej pomiędzy światem idei i światem realiów, między intelektualnymi wyobrażeniami i aktywnością nauki a realnym światem wojny i polityki. Jego „naukowa” historia i strategia ujawniona podczas I wojny światowej, a której załamanie nastąpiło w 1916 r. zmieniając się w dwuletnią wojnę pozycyjną, z konsekwencjami o których Delbrück mówił wcześniej – „świata zmilitaryzowanego”. Był on twórcą naukowej analizy, która była prawdziwa tak dla przeszłości jak i dla współczesności, której *clou* można zdefiniować następująco: *to co było tylko teoretyczne w przeszłości staje się praktyką we współczesności*. Po doświadczeniach I wojny światowej zdaniem angielskiego dziennikarza i komentatora wojennego pułkownika Charlesa à Court Repingtona (1858-1925), Delbrück widząc zrujnowany swój kraj głęboko nienawidził aliantów. *Żelazo zżarło jego historyczną duszę* – pisał Repington²².

Delbrück, podobnie jak jemu współczesny Max Weber, był pionierem myśli społecznej. Jego wkład do historii wojskowej może być porównywany z tym co określił Michel Meyer jako: „proces unaukowienia w wymiarze profesjonalnym tej dyscypliny historii” („a process of scientification, a dimension of the professionalization of the discipline of history”) Złożyły się na to cztery elementy: kontekstualizacja²³, racjonalizacja, uniwersalizacja i upublicznienie. Kontekstualizacja polegała na umiejscowieniu wydarzeń militarnych we właściwym kontekście jako normalnego aspektu historycznego polityki, ekonomii, społeczeństwa i technologii. Racjonalizacja jest mistrzowskim doprecyzowaniem detali technicznych armii i wojen. To dotyczy broni i taktyki, ale szczególnie nacisk jest położony na takie elementy ilościowe jak wielkość armii, przestrzeń terytorialna i czas przemarszów. Racjonalizację rozumiał jako historię uniwersytecką odnoszącą się do badań nad technicznymi i materialnymi problemami armii, pozwalającymi zrozumieć wojnę. Jeszcze w trakcie pracy nad pierwszym tomem swej *Historii sztuki wojennej* Delbrück pisał: „Zadania, które należy wykonać

²² Ch. a Court R e p i n g t o n, *After the War. A Diary*, Boston 1922, 260-263. Repington pozostawił tu opis swego ostatniego spotkania z Delbrükiem, gdy złożył mu wizytę w 1921 r.

²³ Kontekstualizacja (contextualisation) – proces przydzielania znaczeniowego lub interpretowania otoczenia (kontekstu) w którym dane pojęcie lub akcja ma miejsce. Pierwotnie termin ten był używany przez biblistów, dla wyjaśnienia kontekstów znaczeniowych fraz biblijnych mających znaczenie kulturowe. Następnie zostało przejęte przez socjolingwistykę dla wyjaśniania językowych fraz i zwrotów interakcyjnych lub sytuacji z zakresu komunikacji społecznej. Basil Bernstein użył terminu „rekontekstualizacja” kiedy starał się przetransponować wiedzę naukową na kontekst pedagogiczny, podręcznikowy. Socjolingwista John Gumpert używał tego terminu dla wyjaśniania pewnych subtelności intonacyjnych pozwalających na adekwatne rozumienie znaczeń i wnioskowanie w pewnych sytuacjach lingwistycznych. Mówiąc prościej: to ustalanie właściwego znaczenia i zakresu pojęć lub terminów.

przy organizowaniu 1000 ludzi nie stanowią problemu, są do pokonania przy 10 000 ludzi, sztuką przy 50 000 i stają się niewykonalne przy 100 000 ludzi”²⁴. Uniwersalizacja zaś lokuje poszczególne wydarzenia w ramy uniwersalne, tak że można je porównywać w czasie i przestrzeni, używając pojedynczych zestawów kategorii porównawczych. Publicyzacja przenosi historię militarną do sfery ogólnie dostępnej, do szerszego odbioru społecznego niż tylko akademicki, wychodząc z założenia, że społeczeństwo powinno znać i krytycznie oceniać militarną przeszłość i mieć informacje o współczesnych problemach militarnych.

Delbrück czynił rozróżnienie między rygorystycznym filologicznym krytycyzmem a specyfiką badania źródeł i technicznych detali. Jak twierdzili protaagoniści Rankego, Delbrück wierzył w to co uznawał prawie za kanon badania historycznego – korzystanie z najlepszych wiarygodnych, pierwotnych źródeł. Jednakże nie unikał innych metod, często bowiem powoływał się na dwa lub więcej świadectw naocznych świadków – konfrontując i kontrolując je wzajemnie. Jego badania często podważały opisy wojen dokonane przez innych historyków, którzy dochodzili do błędnych konstatacji, ponieważ używali krytycznych metod badawczych w pracy ze źródłami historycznymi. Jego najbardziej znaczącym osiągnięciem było podważenie dotychczasowych ustaleń dotyczących liczebności armii. Był pionierem kwantytatywnej historii: liczył, mierzył i porównywał²⁵.

Delbrück przekonywał i miał rację, że sprawy militarne powinny być włączone w kontekst historii powszechnej, ponieważ konflikty zbrojne mają zwykle charakter międzynarodowy, a problemy o zasięgu międzynarodowym są domeną badań historii powszechnej. Jak wspominałem – pojmował historię militarną jako element szeroko pojmowanej kultury, polityki, ekonomii i spraw społecznych. Za jego najbardziej oryginalny wkład do badań historycznych nad dziejami militarnymi można uznać to, że wyjaśnił w jaki sposób te wszystkie elementy były połączone. W sposób klarowny sformułował swe tezy już w swej najwcześniejszej pracy *Życie feldmarszałka, hrabiego Gneisenau*. Opisał w niej destrukcję, jakiej dokonała rewolucja francuska w osiemnastowiecznej taktyce. Dalsze doświadczenia zdobył podczas pierwszej wojny światowej i w latach dwudziestych wzbogacając własną świadomość historyczną i formułując końcowe konkluzje. Doszedł do nich dzięki głębokiej wiedzy na temat historii społecznej, badając najbardziej niestabilną i trudną do jednoznacznej oceny arenę politycz-

²⁴ H. Delbrück, *Art of War*, t. I, s. 33.

²⁵ Delbrück czasem określał badane zjawiska terminem „probabilistic revolution” (rewolucja prawdopodobną), bowiem były nie tylko zdeterminowane zmianami prawa, ale mając statystyczny charakter pozwalały się mierzyć. Na ten temat zob.: I. Hacking, *Was There a Probabilistic Revolution, 1800-1930*, [w:] *The Probabilistic Revolution*, Cambridge, Mass. 1987, vol. 1, s. 45-52.

na XX w. – Republikę Weimarską. Ową głęboką wiedzę o historii społecznej umiejętnie połączył z wiedzą technologiczną, która po mistrzowsku opanował, dzięki czemu mógł rozwinąć historię militarną i uczynić z niej nowoczesną dyscyplinę badawczą i dodatkowo postawić ją na wysokim poziomie merytorycznym. Kształtując podstawy nowożytnej historii militarnej, sięgnął po weberowski strukturalizm, a także analizę materialistyczną, którą w latach trzydziestych XX w. zaczęła stosować francuska szkoła „Annales”. Po śmierci na jego kamieniu nagrobnym wyryto epitafium, którego sam był autorem: „Poszukiwałem prawdy, kochałem mój kraj”.

Człowiekiem, którego wielu uważa za twórcę nowożytnej historii wojskowości był Carl Phillip Gottlieb von Clausewitz (ur. 1 lipca 1780 w Burgu k. Magdeburga, zm. 16 listopada 1831 we Wrocławiu) – pruski teoretyk wojny, generał i pisarz. Clausewitz jest autorem współczesnej strategii wojskowej. Pochodził z niezbyt zamożnej rodziny. Dziadek był synem pastora i profesorem teologii, ojciec – porucznikiem w armii pruskiej. Carl Phillip był jego czwartym, najmłodszym synem. W wieku 12 lat wstąpił do 34 Regimentu Piechoty armii pruskiej. W latach 1793-1794 walczył w wojnie francusko-pruskiej w tzw. kampanii reńskiej, także uczestniczył w zwycięstwie wojsk pruskich pod Moguncją. W rok później awansowany do stopnia porucznika. W 1801 r. został słuchaczem Allgemeine Kriegsschule (późniejsza Akademia Wojskowa) w Berlinie, której komendantem był wówczas Gerhard von Scharnhorst²⁶. Studiował filozofię u słynnego Immanuela Kanta. W trzy lata później ukończył Akademię jako prymus.

Walczył w kampanii antynapoleońskiej. Został wzięty przez Francuzów do niewoli 14 października 1806 r. w bitwie pod Jeną. Zwolniony w 1808 r. został adiutantem Scharnhorsta, wspomagając wspólnie z Hermanem von Boyen (1771-1848)²⁷ i Karlem von Grolmanem (1777-1843)²⁸ jego działania na rzecz reorganizacji armii. W 1810 r. został profesorem Akademii Wojskowej, jednocześnie powierzono mu edukację następcy tronu. Dzięki żonie, hrabinie Marie von Brühl zbliżył się wówczas do literackiej i intelektualnej elity berlińskiej. Nie mogąc uczestniczyć w walkach z Napoleonem, z którym Prusy zawarły rozejm, w 1812 r. odmówił współpracy militarnej z Francją i wstąpił do armii rosyjskiej. Swemu wychowankowi – następcy tronu pozostawił rękopis instrukcji:

²⁶ Gerard von Scharnhorst (1755-1813), pruski generał, dyrektor Departamentu Wojny, szef korpusu inżynierów i szef sztabu armii pruskiej. Będąc przewodniczącym Komisji ds. Reorganizacji Wojska przeprowadził wspólnie z feldmarszałkiem Augustem Neithardem Gneisenau (1760-1831) reorganizację armii pruskiej, wprowadzając m. in. powszechną służbę wojskową.

²⁷ Leopold Hermann Ludvig von Boyen (1771-1848), generał niemiecki, szef Sztabu Głównego 3 Korpusu Armii w latach 1813-1815, w latach 1814-1819 minister wojny Prus.

²⁸ Carl Wilhelm Georg von Grolman (1777-1843), generał pruski, projektant i budowniczy fortyfikacji, m.in. ufortyfikował twierdzę w Poznaniu.

Zasady wojny. W kampanii rosyjskiej odegrał kluczową rolę w dezercji pruskich korpusów Yorcka z Armii Francuskiej, z którego utworzono tzw. rosyjsko-pruski legion. Mianowano go rosyjskim oficerem łącznikowym z kwaterą Blüchera, a następnie dowódcą wspomnianego rosyjsko-pruskiego legionu. Jednocześnie czynił zabiegi dyplomatyczne (konwencja w Taurogach w 1812 r.) o zawarcie antyfrancuskiej koalicji prusko-rosyjsko-brytyjskiej w celu pokonania Napoleona.

Po włączeniu rosyjsko-pruskiego legionu w skład armii pruskiej, Clausewitz powrócił do służby pruskiej, zostając szefem sztabu III korpusu dowodzonego przez Johanna von Thielmanna i uczestnicząc w kolejnych starciach z Napoleonem, aż do jego ostatecznej klęski pod Waterloo w 1815 r. Jego udział w walkach pod Waterloo nie należał do chwalebnych, ponieważ armia pruska została rozbita parę dni wcześniej przed ostateczną klęską cesarza Francuzów przez korpus dowodzony osobiście przez Napoleona pod Ligny (miejscowość położona na południe od Waterloo). Po zakończeniu kampanii napoleońskiej przez dwa lata służył w sztabie generała Gneisenau w Koblencji, a na zakończenie tego etapu życia został awansowany do stopnia generał-majora w 1818 r. i mianowany komendantem Kriegsakademie. Na tym stanowisku pozostał do 1830 r., poświęcając się badaniom naukowym nad problemami strategii wojennej i filozofii wojny. Kończąc dowodzenie Akademią ukoronował je wydaniem swego *opus vitae – Vom Kriege*.

W okresie powstania listopadowego Clausewitz, znany ze swego antypolskiego stanowiska został szefem sztabu generalnego tzw. armii obserwacyjnej gen. Gneisenau, stacjonującej w Poznaniu, przeprowadził mobilizację sił, które został skierowane nad granicę Królestwa Polskiego. Zmarł na cholera 16 listopada 1831 we Wrocławiu²⁹.

Clausewitz nie był typowym oficerem liniowym, mimo że uczestniczył w wielu kampaniach i często w rozstrzygających bitwach. Był przede wszystkim teoretykiem, który interesował się głównie istotą wojny i jej filozoficznymi i strategicznymi podtekstami. O ile wielu wodzów, żołnierzy pozostawiło po sobie w historiografii bogatą spuściznę, to ma ona charakter kronikarski, memuarystyczny lub opisowy, ale nikt wcześniej poza Clausewitzem i może jeszcze Lwem Tołstojem, nie przeanalizował wojny od strony przesłanek filozoficznych i racjonalnego sensu, a raczej bezsensu. Choć wiadomo, że wielcy wodzowie przed Clausewitzem, chociażby: Gustaw II Adolf, Jan III Sobieski, czy Napoleon czytali i analizowali dzieła Cezara, Spartakusa, Wallensteina i innych, to nie

²⁹ Został pochowany na cmentarzu wojskowym przy ul. Ślężnej we Wrocławiu, ale w latach siedemdziesiątych na prośbę władz NRD przeniesiono jego szczątki do Magdeburga.

byli w tych analizach tak dogłębni i wszechstronni. Clausewitz badał szczegółowo każdą wielką kampanię lub bitwę z przeszłości, lub w której sam brał udział; analizował każdy jej aspekt, co było nowatorskim podejściem, niestosowanym na taką skalę wcześniej. Efektem jego przemyśleń i studiów była wspomniana *Vom Kriege* – pierwsza praca z zakresu historii wojskowości traktująca wojnę z filozoficznego punktu widzenia, napisana na podstawie doświadczeń z rewolucji francuskiej i kampanii napoleońskiej i osadzona na imponującej podstawie historycznej i źródłowej. Jest analizą nie tylko problemów czysto wojennych ale także uwzględnia sztukę, naukę i edukację. Jej główne tezy i nowatorstwo do problemu to:

- dialektyczne podejście i traktowanie analiz militarnych;
- zastosowanie krytycznej analizy historycznej w badaniu problemów;
- uwzględnianie mechanizmów równowagi sił;
- uwzględnienie obiektywnych mechanizmów w relacjach pomiędzy polityką a militarnymi aspektami wojen;
- asymetria współzależności pomiędzy atakiem i obroną (Clausewitz w przeciwieństwie do Jominiego przywiązywał większą rolę do obrony);
- uwzględnienie roli i znaczenia „wojennego geniuszu” dowódców (osobowości, cech charakterologicznych i intelektualnych);
- filozoficzne rozróżnianie pomiędzy „absolutną” i „idealną”, i „realną” wojną;
- w realnej wojnie rozróżnianie pomiędzy „wojną ograniczoną” i „postawienie nieprzyjaciela w sytuacji bez wyjścia”;
- wojna to fundamentalny element przede wszystkim sfery społecznej – niż sfery sztuki czy nauki;
- „zdumiewająca troistość” działań bojowych (dynamika, nieunikniona niestabilność współdziałania wojskowego pod wpływem gwałtownych emocji, szansa na sukces – racjonalna kalkulacja);
- „strategia” to głównie w swej istocie sfera sztuki;
- „taktyka” w swej istocie leży głównie w sferze nauki;
- znaczenie „morale wojska” jest ważniejsze niż liczebność materialnych zasobów przeciwnika;
- „morale wojenne” armii zawodowej jest sumą morale różnych rodzajów wojska zaangażowanego w walkę i ma większe znaczenie niż liczebność sił w niej zaangażowanych
- wojna w gruncie rzeczy nosi w sobie znamię nieprzewidywalności;
- „zaślepienie” (amok) wojenny;
- tarcia, animozje i prywatne ambicje kadry dowódczej;
- strategiczny i operacyjny „środek ciężkości” (centrum dowodzenia);

- kulminacyjny moment ofensywy;
- kulminacyjny moment zwycięstwa.

Wkład intelektualny Clausewitza i jego badania wywarły znaczący wpływ na teorię wojny i pozostaje aktualny. Wiele z jego teoretycznych aspektów jest dzisiaj wzbogacanych o doświadczenia dwu stuleci i stanowi podstawę dla współczesnych analityków i strategów. Świat stanął przed nowymi rodzajami zagrożeń, których nie znał i nie analizował Clausewitz; ot chociażby możliwość użycia broni nuklearnej. Czy Clausewitz stałby dziś na stanowisku, że należy użyć wszystkich dostępnych środków, jakimi dysponuje dowódca dla odniesienia ostatecznego zwycięstwa i uczynienia nieprzyjaciela niezdolnym do dalszych działań? Należy sadzić, że w tej kwestii jego opinia uległaby zmianie, bowiem uważał, iż przeciwnika należy obezwładnić, a nie zlikwidować. A w konflikcie nuklearnym prawdopodobnie obydwaj przeciwnicy ulegną zagładzie. Innym problemem jest zmiana sposobu walki i pola walki w konfrontacji z terroryzmem. Walka z terroryzmem wyłamuje się z klasycznych standardów wojny, nawet partyzanckiej. Jeszcze innym problemem, który stał się elementem sztuki wojennej, jest potencjalna wojna elektroniczna – zakłócanie czynności decyzyjnych, niszczenie archiwizowanych informacji, czy wykradanie planów operacyjnych, gospodarczych, efektów badań naukowych itp. Ale to jest problem dla dzisiejszych analityków i teoretyków, a zatem jak mawiał Rudyard Kipling – to zupełnie inna historia...

Clausewitz szukał też właściwego terminu dla teorii wojny, odrzucał nazwę „nauka wojenna”, proponował zaś termin „sztuka wojenna”. Analizował pojęcie natarcia i obrony, uważał, że obrona jest skuteczniejszą formą prowadzenia działań wojennych. Nic dziwnego, że uczyło się z niej wielu późniejszych dowódców. Nawiasem mówiąc *Vom Kriege* jest do dziś traktowana jako podręcznik strategii i filozofii wojny w większości armii świata.

Poglądy Clausewitza były przedmiotem analiz wielu strategów, taktyków, dowódców, polityków i historyków, którzy często dochodzili do błędnych konkluzji. Clausewitzowi przypisywane są tezy, których nigdy nie głosił, np. idea wojny totalnej, której autorstwo propaganda III Rzeszy przypisała temu wybitnemu znawcy sztuki wojennej. We wspomnianej *Vom Kriege* nie znalazłem terminu „wojna totalna”. Owszem używa określeń w rodzaju „wojna absolutna” czy „wojna idealna”, ale w zupełnie innym znaczeniu niż to przypisywane „wojnie totalnej”. Wspomniane określenia „wojna absolutna”, „wojna idealna” Clausewitz pojmuje raczej w kategoriach filozoficznego idealizmu platońskiego – są one dlań synonimem użycia wszystkich dostępnych środków, jakimi dysponuje dowódca dla odniesienia ostatecznego zwycięstwa i uczynienia nieprzyjaciela niezdolnym do dalszych działań. A to jest przecież w działaniach militarnych

oczywiste. Podobnie jest z interpretacją powszechnie znane powiedzenia Clausewitza, które jest kwintesencją jego pracy: „Der Krieg ist eine bloße Fortsetzung der Politik mit anderen Mitteln” (*Wojna jest jedynie kontynuacją polityki, tylko innymi środkami*). Analityk i filozof greckiego pochodzenia Panagiotis Kondylis (1943-1988), mieszkający w Niemczech przeanalizował m.in. teorię Clausewitza w dziele *Theorie des Krieges*³⁰, dochodząc do konkluzji, że w istocie Clausewitz potępiał militarystkę i elity z nią związane, był moralnie ideferentnym wobec wojny, natomiast jej wagę i konsekwencje chciał uświadomić elitom politycznym, które o wojnie decydowały. Dla Clausewitza wojna jest tylko jedynym i ostatecznym środkiem spacyfikowania zanarchizowanego i niestabilnego świata poprzez użycie siły³¹.

Clausewitzowi poświęciłem nieco więcej miejsca, by wykazać, że nie można w nim upatrywać twórcy historii wojskowości, jak to niektórzy, głównie wojskowi, historycy sugerują. Clausewitz był być może genialnym teoretykiem, filozofem, nawet może estetą, ale nie wniósł wiele do metodologii badań nad historią wojskowości jako taką.

Innym niemieckim historykiem i rewolucjonistą, któremu przypisywano „ojcostwo” historii wojskowości, jest autor wielu prac o historii wojen i historii instytucji wojskowych – Wilhelm Rüstow (ur. 25.05.1821, zm. 14.08.1878). Karierę rozpoczął wstępując do służby wojskowej w 1838 r., początkowo służył jako saper. W 1840 r. został oficerem. W 1845 r. opublikował pod pseudonimem Huldreich Schwertlieb swoją pierwszą rozprawę pt. *Der Deutschen Festungsvertheidiger Stellung und Gefechtskunst und Krieg der Zukunft*. Postulował w niej powołanie armii narodowej (Volkswehr). Wkrótce wyjechał do Königsberga, gdzie budował tamtejszą twierdzę, a jednocześnie zaczął uczestniczyć w spotkaniach klubu demokratów. Opublikował nawet w 1847 r. swoisty manifest

³⁰ P. Kondylis, *Theorie des Krieges Clausewitz – Marx – Engels – Lenin*, Stuttgart 1988. Panagiotis jest tylko przykładowym analitykiem teorii Clausewitza; nawiasem mówiąc, wspomniana praca została sprowokowana bardziej negatywnymi ocenami analityków, m.in. Raymonda Arona (1905-1983) francuskiego filozofa, socjologa, teoretyka polityki i publicyisty – współpracownika „Le Figaro”, który opublikował artykuł *Penser la Guerre, Clausewitz*, dość jednostronnie oceniając wkład Clausewitza do teorii wojen.

³¹ Szerzej na temat Clausewitza i jego poglądów zob.: Ch. Bassford, *Clausewitz in English: The Reception of Clausewitz in Britain and America, 1815-1945*, New York-Oxford 1994; C. Clausewitz, *Vom Kriege*, B. 1-3, Berlin 1832-1834, lub: *On War*, Princeton 1984; G. Muhl, *La tattica tedesca nella campagna d'Italia*, [w:] *Linea gotica avamposto dei Balcani*, a cura di Amedeo Montemaggi, Roma 1993; P. Paret, *Clausewitz and the State: The Man, His Theories, and His Times*, Princeton 1976; C.J. Rogers, *Clausewitz, Genius, and the Rules*, „The Journal of Military History”, Vol. 66, No. 4. (2002), s. 1167-1176; H. Rothfels, *Clausewitz*, [w:] *The Makers of Modern Strategy*, Princeton 1943. s. 93-113; J. Keegan, *A History of Warfare*, London 1993.

demokratyczny pt. *Brief eines demokratischen Offiziers an die Männer des Volkes* i wziął udział w rewolucji marcowej 1848 r. 25 listopada został zwolniony z armii i postawiony przed sądem wojskowym, który go jednak nie skazał. Za dalszą działalność rewolucyjną został 7 marca 1850 r. przez sąd wojskowy w Poznaniu zdegradowany i skazany na półtora roku twierdzy. Nocą 30 czerwca zbiegł z więzienia do Szwajcarii.

Na wygnaniu został instruktorem w szwajcarskiej armii, utrzymując jednocześnie ścisłe kontakty z innymi niemieckimi banitami: Georgiem Herweghem, Hermanem Köchlym i in. Prośby o ułaskawienie nie odniosły skutku, mimo że za Rüstowem wstawiał się u króla Prus sam Otto von Bismarck. Latem 1860 r. znalazł się w sztabie drugiego wyzwoleńczego korpusu Giuseppe Garibaldiego, obejmując stanowisko szefa sztabu i uczestnicząc w wojnie o niepodległość Włoch. Był też osobistym adiutantem Ferdynanda Lassalle, sekundantem i świadkiem jego śmierci w pojedynku w dniu 28. 08. 1864 roku³².

W 1877 r. otrzymał katedrę sztuki wojennej na politechnice w Zurychu. Jego zainteresowania sztuką militarną skupiały się na trzech płaszczyznach: 1/ badań podstawowych (w tym zakresie opublikował m.in. *Allgemeine Taktik, Die Lehre vom kleinen Kriege, Die Feldherrnkunst des neunzehnten Jahrhunderts*; 2/ badań współczesnych i historycznych wojen czego efektem był m.in. prace: *Der deutsch-dänische Krieg 1864, Griechische Kriegsschriftsteller* i in.) i 3/ metodologii badań nad historią wojskowości – swe dociekania zawarł w *Militärisches Hand-Wörterbuch, Kriegspolitik und Kriegsgebrauch*, i in.)³³.

³² Szerzej nt. Wilhelma Rüstowa, zob.: M. Herwegh, *Guillaume Rüstow, un grand soldat, un grand Caractere*, Öttinger-Neuchatel 1935; E. Schumacher, *Friedrich Wilhelm Rüstow*, Zürich 1948.

³³ Bibliografia prac Rüstowa obejmuje kilkaset pozycji w tym kilkadziesiąt rozpraw i monografii poświęconych m.in. walkom rewolucyjnym i narodowo-wyzwoleńczym w Niemczech, Włoszech i na Węgrzech, a także teoretycznym rozważaniom i analizie założeń i planów wojennych m. in. z Turcją, Rosją. Są to m.in. *Die Militärschule, allgemeine Einleitung in das Studium der Kriegswissenschaft für Militärs, Staatsmänner und Lehrer*, Zürich 1868; *Der Krieg der Zukunft. Einige Worte an die junge Generation*, Leipzig 1845; *Der Krieg um die Rheingrenze 1870, politisch und militärisch dargestellt*, t. 1-2, Zürich 1870-71; *Der Krieg gegen Rußland, politisch militärisch bearbeitet*, t. 1-2, Zürich 1855-55; *Der deutsche Militärstaat vor und während der Revolution*, Königsberg 1850; *Der deutsche Militärstaat vor und nach der Revolution*, Zürich 1851; *Der Krieg von 1866 in Deutschland und Italien*, Zürich 1866; *Allgemeine Taktik, nach den gegenwertigen Standpunkt der Kriegskunst bearbeitet. Mit erläuternden Beispielen*, Zürich 1862; *Annalen des Königreichs Italien 1861 bis 1863*, t. 1-2, Leipzig 1864; *Das preußische Militärbudget für 1862; Ein Hilfsbüchlein für die preußischen Wahlversammlungen und das neue Abgeordnetenhaus*, Berlin 1862; *Der Angriff auf die Krim und der Kampf um Sebastopol, Übersichtlich dargestellt (Vom Beginn des Feldzuges bis zum Wiener Traktat, anfangs September bis 2. Dezember 1854)*, Frauenfeld 1855; *Der deutsch-dänische Krieg 1864, politisch-militärisch beschrieben*, Zürich 1854; (Königsberg 1850); *Der italienische Krieg von 1860 und 1849, Mit einer kurzen Kriegstheorie in kritischen Bemerkungen über die Ereignisse*, Zürich 1862; *Der italienische Krieg*

Jego niewątpliwą zasługą było zrekonstruowanie i opis przebiegu wielu wojen, konfliktów zbrojnych i wpływ na kształtowanie się zainteresowań społeczeństwa i badaczy problemami militarnymi. Rüstow posługiwał się jednak tradycyjnymi metodami badań historycznych stosowanych jeszcze w XVIII-wiecznej nauce historycznej, opisującymi poszczególne zjawiska traktowane jako przegląd uporządkowanych chronologicznie faktów.

Pisząc o twórcach historii wojskowości Lyn Montross³⁴ w pracy *War Through the Ages* podał, że w XIX stuleciu pojawiły się nowe elementy w rozwoju badań nad dziejami militarnymi: „...to... można wyjaśnić faktem, że Jomini stworzył systematykę wojen, Clausewitz filozofię. Ustalenia pierwszego zdezaktualizował rozwój nowych rodzajów broni, drugi ma wpływ na strategię pomimo owych nowych rodzajów broni”. A ja dodam, że ani Clausewitz, ani Rüstow nie mogli sobie rościć prawa do autorstwa nowej dyscypliny badawczej – historii wojskowości. Jej niezaprzeczalnym inicjatorem na gruncie europejskim był Hans Delbrück, który do analiz militarnych wprowadził psychologię społeczną i metodologię nauk społecznych, dzięki czemu jeszcze głębiej sięgnął do jądra i istoty wojny, niż uczynił to Clausewitz, badając jej filozoficzną otoczkę. Clausewitz uczynił więcej dla praktyki wojennej, strategii, planowania operacyjnego, uwypuklając wagę żołnierskiego morale, jedynomyślność kadry dowódczej i działań żołnierzy, wagę dobrze zorganizowanego systemu łączności w warunkach walki itp. Rüstow pozostawił w swej spuściźnie historiograficznej olbrzymi dorobek pisarski i niekwestionowany historyczny, ale to Delbrück opracował metodologię historii wojskowości, a więc ten element, który decyduje o tym, czy jakaś dziedzina wiedzy staje się nauką, czy pozostaje tylko dziedziną wiedzy nie podlegającą badaniu.

1859, *politisch militärisch beschrieben*, t. 1-2; tom 2 nosi tytuł *Der italienische Krieg 1860*, Zürich 1861; *Der Krieg in der Türkei, Zustände und 1876*, Zürich 1877, *Militärisches Hand-Wörterbuch nach dem Standpunkte der neuesten Literatur und mit Unterstützung von Fachmännern bearbeitet und redigiert...*, t. 1-2, Zürich 1858-59, t. 3, *Supplementband*, Zürich 1868; *Strategie und Taktik der neuesten Zeit, Ergänzungen zu des Verfassers strategischen und taktischen Schriften, Zum Selbststudium und für den Unterricht an Militärschulen in erläuternden Beispielen aus der neuesten Kriegsgeschichte*, t. 1-3, Zürich 1872-74. Kilka prac wydał wspólnie z Hermanem Köchly'm, Huldreichem Schwertliem i in. Wspólnie z Köchly'm opublikował: *Einleitung zu C. Julius Cäsars Commentarien über den gallischen Krieg*, Gotha 1857; *Gaius Julius Cäsars Memoiren über den Gallischen Krieg, Deutsch von...*, Berlin 1851; *Geschichte des griechischen Kriegswesens von der ältesten Zeit bis auf Pyrrhos. Nach den Quellen bearbeitet*, Aarau 1862; *Griechische Kriegsschriftsteller, Griechisch und Deutsch mit kritischen und erklärenden Anmerkungen*, t 1-3, Leipzig 1853-55. Publikował także anonimowe rozprawy w różnych czasopismach i pracach zbiorowych, m.in. w: „Minerva”, „Ein Journal für Geschichte, Politik und Gegenwart”.

³⁴ Lynn Monross (1895-1961) amerykański znakomity historyk wojskowości, autor wielu prac z tej dziedziny, pośród których najbardziej ceniona jest *War Through the Ages*, w której poddał analizie większość wojen od 490 r. p.n.e. (Maraton) do zakończenia wojny w Korei w 1953 r.

Twórca nowożytnej historii wojskowej Hans Delbrück (11.11.1848-14.07.1929) studiował historię w Greifswaldzie, Heidelbergu i Bonn. Po skończeniu studiów zgłosił się jako ochotnik na wojnę prusko-francuską (1870-1871). Brał udział w walkach pod Gravelotte i St. Privat w 1870 r. Ukończył ją w stopniu porucznika. Doktorat pod kierunkiem Heinricha von Sybela na temat średniowiecznego dziejopisa Lamberta z Hersfeldu obronił w 1873 r. w uniwersytecie w Bonn. Dzięki pomocy krewnego Rudolfa Delbrücka, prezydenta urzędu kanclerskiego uzyskał posadę na dworze kronprinza (następcy tronu pruskiego) Friedricha Wilhelma jako wychowawca księcia Waldemara. Na tym stanowisku pozostawał do 1879 r. W 1881 r. uzyskał habilitację z historii powszechnej. W latach 1882-1885 sprawował mandat poselski w pruskiej Izbie poselskiej jako przedstawiciel wolnych konserwatystów.

W latach 1883-1919 wspólnie z Heinrichem von Treitschke wydawał miesięcznik „Preußischen Jahrbücher” – pismo polityczne liberalnych konstytucjonalistów, komentując wydarzenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej. W latach 1884-1890 był posłem wolnych konserwatystów w Reichstagu i sam się określał w swych publikacjach prasowych jako „zdeklarowany konserwatysta”. A jego przeciwnicy polityczni widzieli w nim raczej tzw. kathedersozjalist – socjalistę posiadającego tylko wiedzę książkowa, teoretyczną. W 1884 r. poślubił Linę Thiersch, z którą miał siedmioro dzieci. Najbardziej znanym z nich był amerykański noblista (opuścił hitlerowskie Niemcy w 1937 r.) biofizyk i genetyk Max Delbrück (1906-1981). W 1885 r. H. Delbrück został profesorem nadzwyczajnym na wydziale filozofii uniwersytetu berlińskiego, ale nie był lubianym przez kolegów z wydziału. W 1895 r. otrzymał profesurę zwyczajną. W 1896 r. – po śmierci Treitschkego – otrzymał katedrę historii powszechnej i pozostał jej kierownikiem aż do przejścia na emeryturę w 1921 r.

W latach 1900-1920 opublikował czterotomową *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*. Zawarł w niej efekty badań, jakie prowadził od lat osiemdziesiątych XIX w. nad problemem sztuki wojennej. Jego krytyczne podejście źródłowe do problemu historiografii wojskowej zostało podważone w wojskowej historiografii pruskiej, będącej pod wpływem militarystów sztabu generalnego. Głośne były jego polemiki z przedstawicielami kół wojskowych na temat roli niemieckiej floty w utrzymaniu europejskiej i światowej równowagi politycznej.

Po wybuchu I wojny światowej polityczna działalność Delbrücka osiągnęła swój zenit. Zaczął organizować polityczne stronnictwo „Bund Neues Vaterland” jako przeciwwagę dla Vaterlandspartei, którą ostro zwalczał. Był członkiem niemieckiej delegacji podczas rokowań wersalskich po zakończeniu I wojny światowej. Po wojnie ostro przeciwstawiał się tezie o wyłącznej winie Niemiec

za wybuch wojny światowej i krytykował postanowienia traktatu wersalskiego. Ostro atakował Ericha Ludendorfa i Alfreda von Tirpitz za klęskę Niemiec. W latach 1924-1928 opublikował pięciotomową *Weltgeschichte*, która nie znalazła większego odzewu w środowisku historyków niemieckich.

Zainteresowania badawcze Delbrücka koncentrowały się wokół historii sztuki wojennej, a jego najambitniejszą pracą była wspomniana *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*. Inne jego wybitne prace to: (1887), *Die Strategie des Perikles erläutert durch die Strategie Friedrichs des Grossen* (1890), dwutomowa *Das Leben des Feldmarschalls Grafen Neithardt von Gneisenau* (1894) i *Erinnerungen, Aufsätze und Reden* (1907). Był pierwszym współczesnym historykiem wojskowości, który swe metody badawcze opierał na gromadzeniu, analizie krytycznej starych źródeł z użyciem metod czerpanych z takich nowych dyscyplin naukowych jak demografia i ekonomia i porównywaniu podobnych procesów w różnych epokach i śledzeniu ewolucji instytucji militarnych. Jego ustalenia dotyczące wojen w okresie antyku – z badawczego punktu widzenia – były rewolucyjne. Delbrück zmienił i urealnił ogląd wojen w przeszłości, zanegował przesadzone opisy i liczebność uczestników. Wykazał, że szacunki dotyczące liczebności starożytnych armii były w źródłach zawyżane, i przeciwnie do tego, co napisano w wielu dziełach, zwycięzca bitwy miał więcej żołnierzy niż pokonany. Delbrück przedstawił kompletną nową interpretację wielu znanych i zbadanych bitew takich jak: Maraton, Gaugamela, Zama, a jego konkluzje odnoszące się do przewag armii rzymskich nad barbarzyńskimi wskazywały nie tyle na wyższą dyscyplinę czy bardziej wyrafinowaną rzymską taktykę, ale raczej na znacznie przygotowania strategicznego, lepiej rozbudowane wsparcie logistyczne, dyscyplinę taktyczną i morale żołnierzy. Rzymianie w przeciwieństwie do barbarzyńców byli zdolni zaopatrzyć i utrzymać w polu wielkie armie. Jego zdaniem Cezar nie zatryumfował nad Ariowistem czy Wercingetorixem, to raczej rzymska cywilizacja zwyciężyła cywilizację germańską; kultura zatryumfowała nad barbaryzmem. Rzymianie nie tylko dysponowali lepszą organizacją i lepszymi metodami dowodzenia armią, ale mieli przewagę techniczną (powiedziałbym i technologiczną – EAM), materialną i kulturową, co zapewniło im przewagę. Rzymska przewaga wynikała z umiejętności zgromadzenia wielkich mas w jednym miejscu, uszeregowania w formacje i zaopatrywania ich przez długi czas³⁵. Przewaga Rzymian polegała na umiejętności szybkiego – jak na owe czasy – przerzucania zmasowanych sił i zaskakiwania przeciwnika.

³⁵ H. Delbrück, *Das Leben des Feldmarshalls Grafen Neidhardt von Gneisenau*, t. 2, Berlin 1920, s. 217-230; zob. też.: R. Koselleck, *Futures Past: On the Semantics of Historical Time*, Cambridge, Mass. 1985, s. XXII-XXIV.

Pytał Delbrück o to, co było możliwym z materialnego punktu widzenia na starożytnych polach bitewnych i porównywał zdarzenia z realiami współczesnych armii. Np., Herodot opisał armię Kserksesa, oceniając ją na 4.200 tys. ludzi (cztery miliony dwieście tysięcy). Delbrück w *Wojnach Perskich i Burgundzkich* udowodnił, że podawane liczby wojsk w nich uczestniczących były wielokrotnie niższe. Bazując na znajomości i dokumentach charakteryzujących współczesne niemieckie wojska i porównując je z perskimi, obliczył, iż armia perska musiałaby w marszu rozwinąć się na dystansie 1960 mil. Zatem gdy jej czoło dochodziło do Termopili, ariergarda musiałaby być jeszcze w Suzie. Na podstawie innego przykładu Delbrück zakwestionował twierdzenie, że żołnierze greccy w bitwie pod Maratonem, w pełnym uzbrojeniu przebiegli 4.800 stóp (około 1500 m) na spotkanie z Persami. W nowoczesnej armii pruskiej taki dystans byłby zbyt wyczerpujący, zbyt niebezpieczny dla żołnierza dobrze wytrenowanego, zatem był zabroniony; a przecież żołnierz musiałby mieć jeszcze siły do walki. Poza tym, w czasie takiego biegu szyk uległby załamaniu co z pewnością wykorzystaliby Persowie³⁶.

Co zaś się tyczy wojen średniowiecznych, to ustalenia Delbrück są bardziej kontrowersyjne. Delbrück rozróżniał pomiędzy rycerstwem (dosiadającym koni wojownikami) a kawalerią (działającą w masie) i traktował średniowiecznego rycerza jako niezależnego, mającego autonomię działania wojownika, nie mającego możliwości łączenie się z innymi w celu formowania jednostek bojowych o taktycznym znaczeniu. Konkluzje Delbrücka były podważane przez późniejszych badaczy.

Jeśli zaś chodzi o wojny nowożytne, to Delbrück wykazuje intelektualne podobieństwo do Carla von Clausewitza. Rozróżnia bowiem dwie strategie wojenne: wojny pozycyjnej i wyniszczającej (u Clausewitza jest to wojna idealna, lub absolutna i wojna ograniczona), wybór zależał od uwarunkowań politycznych i ekonomicznych, a także od współdziałania sił. Próbując łączyć sprawy wojskowe i społeczne, Delbrück starał się wchodzić na płaszczyznę klasycznej separacji kulturowej. Prusko-niemiecka armia była subkulturą samą w sobie, izolowaną i oddzieloną od społeczności cywilnej. Tę świadomość mieli tylko nieliczni, dobrze zorientowani politycy, rzadziej dowódcy. Jednocześnie armia była instytucją o potężnej sile ściśle powiązanej z tronem. Każdy regularny oficer czy rezerwista był przez społeczeństwo traktowany wyjątkowo, z uwagi na bliskość obcowania ze śmiercią; krew armii była przelewana za państwo i obywateli. Niemcy byli szczególnie na to wrażliwi, bowiem jako jedyne w Europie

³⁶ I. Hacking, *Was There a Probabilistic Revolution, 1800-1930*, w: *The Probabilistic Revolution*, Cambridge, Mass. 1987, t. 1, s. 45-52.

państwo zostało wykreowane w drodze wojny i przez wojny było systematycznie niszczone. Z tego powodu w cesarskich Niemczech znieważenie królewskiego oficera było niedopuszczalne, a armia była świętością. Armie były wyjątkowymi instytucjami a wyobrażenie o nich było także wyjątkowe. Historia militarna dla Niemców była wyjątkowa z powodu instytucji i działań, które wcześniej nie były traktowane jako normalna część politycznego i kulturalnego życia społecznego.

Delbrück był krytyczny również wobec strategii niemieckiej w czasie I wojny światowej. Klucz do zwycięstwa widział w rozstrzygających działaniach na froncie wschodnim i pokojowej polityce na Zachodzie. Przykładał także wielkie znaczenie do integracji działań politycznych i militarnych. Delbrück, przede wszystkim, usiłował włączyć badania nad historią militarną w obręb historii powszechnej. Traktował wojnę jako element kultury społecznej, przedmiot ewolucji stymulowanej przez system ekonomiczno-społeczny. W przeciwieństwie do swego kolegi Maxa Webera, którego udział w sformułowaniu i zdefiniowaniu socjologii odbywał się bez indywidualnych, instytucjonalnych czy biurokratycznych sprzeciwów oraz przeszkód, Delbrück natomiast, kładąc podwaliny pod historię militarną jako dziedzinę badawczą, napotykał na opór z różnych stron z wojskowymi włącznie.

Mimo, że karierę naukową rozpoczynał w Berlinie po roku 1871, to do 1914 r. miał już w swym dorobku pół tuzina książek i setki artykułów i rozważań definiujących historię militarną jako odrębną dziedzinę badawczą i nauczaną na niemieckich uniwersytetach. Ani środowiska uniwersyteckie, ani wojskowe nie udzieliły wsparcia wysiłkom Delbrücka. W środowiskach akademickich dominowała pruska szkoła historyczna, dla której propozycja Delbrücka nie miała znamion nauki humanistycznej, a sprawy militarne najchętniej pozostawiono by zawodowym żołnierzom, bowiem oni się najlepiej na tym znają. W sztabie generalnym szkoła historycznych strategii Schlieffena i Clausewitza aprobowała takie rozwiązanie. Wierzono bowiem, że Delbrück, cywilny outsider, nie posiadał legitymacji doświadczałnej i nie potrafiłby zrozumieć ani armii, ani wojny. Obydwie szkoły wyrosły z niemieckiego idealizmu i inspirowały niemiecki nacjonalizm. Chociaż walka o obywatelstwo naukowe historii militarnej trwała przez parę pokoleń, to Delbrück nigdy nie został rzeczywistym zwycięzcą. Gdy w 1921 r. odchodził na uniwersytecką emeryturę, jego prośba o uruchomienie katedry historii militarnej została odrzucona.

Czy Delbrück był historykiem współczesnym? Z pewnością był niezwykle prowokacyjnym systematykiem i pod tym względem był zapewne pierwszym przedstawicielem naukowej historii społecznej. Będąc twórcą współczesnej historii militarnej, był teoretykiem bazującym na spekulatywnej wiedzy źródłowej

i jednocześnie eksperymentatorem – sięgającym do praktycznego i operacyjnego doświadczenia. Rozwinął też trzecią kategorię, łącząc ją z poprzednimi. Była nią dwoistość znamionująca współczesne poglądy: zdolność tolerowania i uwypuklania przeciwieństw. Delbrück – jak pisze John Keegan – „był nie tylko pionierem nowoczesnej nauki i uniwersalnego podejścia do problemu, ale też prototypem dwudziestowiecznego akademickiego stratega”³⁷. W moim przekonaniu to Hans Delbrück, obok Amerykanina Francisa Vinton Greene (1850-1921), jest na gruncie europejskim inicjatorem nowożytnej historii wojskowości.

³⁷ J. Keegan, *The Face of Battle*, New York 1976, 54-55. Szerzej o wkładzie Delbrücka w rozwój nowożytnej historii wojskowości vide: C. Eliot, J. Gooch, *Military Misfortunes: The Anatomy of Failure*, New York 1990; G. Michael, *Looking Back at the International Style: Some Reflections on the Current State of German History*, „German Studies Review”, 13, no. 1, February 1990; H. Michael, *The Use and Abuse of Military History*, „Royal United Service Institution”, 107, no. 625, February 1962, s. 4-10; J.R. Rhodes, *Thoughts on Writing Military History*, „Journal of the Royal United Services Institution”, 3, no. 642, May 1966, s. 99-108; H. Michael, *Military History as University Study*, „History” 41, nr. 141-143, Feb.-Oct. 1956, s. 184-191; H. Michael, *The Use and Abuse of Military History*, [w:] *The Causes of War and Other Essays*, Cambridge Mass 1983; P. Paret, *The History of War*, [w:] *Historical Studies Today*, New York 1972.